

POSTANOWIENIE

Dnia 16 stycznia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Rafał Małarski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Paweł Wiliński

SSN Włodzimierz Wróbel

Protokolant Łukasz Biernacki

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Andrzeja Pogorzelskiego
w sprawie **B. Z.**

w przedmiocie warunkowego przedterminowego zwolnienia

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 16 stycznia 2020 r.,

kasacji wniesionej przez Ministra Sprawiedliwości - Prokuratora Generalnego
na niekorzyść skazanego

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 17 kwietnia 2018 r., sygn. akt II AKzw (...),

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Okręgowego w Ś.

z dnia 21 marca 2018 r., sygn. akt V Kow (...),

I. oddala kasację jako oczywiście bezzasadną;

**II. obciąża Skarb Państwa wydatkami poniesionymi przez Sąd
Najwyższy, związanymi z rozpoznaniem kasacji.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Ś., postanowieniem z 21 marca 2018 r., warunkowo zwolnił B. Z. – skazanego prawomocnym wyrokiem z 7 kwietnia 2003 r. za dokonanie w dniu 26 lipca 2000 r. zabójstwa rabunkowego (art. 148 § 2 pkt 2 k.k. w zb. z art. 280 § 2 k.k.) na karę 25 lat pozbawienia wolności, której koniec przypadał na 24 lipca 2027 r. – wyznaczając skazanemu okres próby 10 lat oraz oddając go w tym czasie

pod dozór kuratora sądowego i nakładając na niego szereg obowiązków (m. in. powstrzymania się od spożywania alkoholu). Sąd Apelacyjny w (...), po rozpoznaniu w dniu 17 kwietnia 2018 r. zażalenia Prokuratora Okręgowego w Ś., utrzymał w mocy pierwszoinstancyjne postanowienie.

Kasację od prawomocnego postanowienia złożył w Sądzie Najwyższym w dniu 9 listopada 2018 r. na niekorzyść skazanego Minister Sprawiedliwości – Prokurator Generalny. Zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, to jest art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 98 § 1 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k. w zw. z art. 458 k.p.k., polegające głównie na oparciu rozstrzygnięcia na opinii psychologicznej z 4 marca 2018 r., której treści i wnioski nie korespondowały w pełni z pozostałym materiałem dowodowym sprawy, i na pominięciu okoliczności popełnienia przestępstwa, które miały charakter wyjątkowy i szczególny, wniosł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym.

Teza skarżącego o zaniechaniu dokonania przez Sąd *ad quem* „prawidłowej oraz wszechstronnej kontroli odwoławczej i nienależytym rozważeniu i ustosunkowaniu się do wszystkich zarzutów podniesionych w zażaleniu” wymagała zdecydowanej krytyki. Przede wszystkim trzeba przypomnieć, że w zażaleniu sformułowano tylko jeden zarzut, o którym mowa w art. 438 pkt 3 k.p.k., sprawdzający się do poglądu, że Sąd pierwszej instancji niesłusznie ustalił istnienie po stronie B. Z. pozytywnej prognozy kryminologiczno – społecznej.

Do tego zrzutu Sąd odwoławczy jednak odniósł się – i to w sposób wszechstronny i wyczerpujący, wskazując, że zastrzeżenia prokuratora do opinii psychologicznej z 4 marca 2018 r., która rzeczywiście odegrała kluczową rolę przy podejmowaniu decyzji w przedmiocie warunkowego zwolnienia, były chybione. Warto zwięźle do nich się odnieść. Po pierwsze – niejednokrotne posługiwanie się przez biegłego przypuszczeniami było świadectwem jego profesjonalizmu i siłą rzeczy wzmacniało wiarygodność poglądów wyrażonych w opinii. Po drugie – odwołanie się autora zażalenia do stanowiska sądu penitencjarnego, który

postanowieniem z 2 sierpnia 2017 r. odmówił B. Z. warunkowego przedterminowego zwolnienia, nie mogło przynieść oczekiwanego rezultatu, bo miało miejsce w innym czasie i dysponowano wówczas zgoła innymi danymi. Po trzecie – dziwić musiała sugestia skarżącego o niejasności i niepełności opinii psychologicznej, skoro kwestia ta nie była wcześniej w ogóle podnoszona. Po czwarte wreszcie – przypuszczenie autora kasacji, że „nie można wykluczyć”, iż zachowanie skazanego miało charakter koniunkturalny, wypadało ocenić jako ewidentnie gołosłowne, nacechowane niczym nieuzasadnioną podejrzliwością.

Całkowicie nieskutecznym postąpieniem skarżącego stało się podniesienie zarzutu pominięcia przez Sąd odwoławczy, przy rozpoznaniu zażalenia prokuratora, okoliczności popełnienia przypisanej skazanemu zbrodni. Sąd *ad quem* rzeczywiście nie poruszył tego zagadnienia, ale przecież – i to najistotniejsze – nie mógł tego uczynić, bowiem zarzut dotyczący tej problematyki nie pojawił się w prokuratorskim środku odwoławczym od pierwszoinstancyjnego postanowienia. Dobitnie trzeba stwierdzić, że w świetle art. 434 § 1 pkt 3 k.p.k., który statuuje zakaz *reformationis in peius* oznaczający dopuszczalność pogorszenia sytuacji oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych przez oskarżyciela publicznego w apelacji lub zażaleniu, Sąd Apelacyjny w (...) nie był uprawniony do analizowania okoliczności popełnienia przestępstwa przez skazanego. Warto tu zaznaczyć, że orzekanie poza granicami zarzutów podniesionych na niekorzyść oskarżonego w środku odwoławczym oskarżyciela publicznego jest możliwe tylko w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 440 i art. 455 k.p.k. Gdyby w zażaleniu Prokuratora Okręgowego w Ś. pojawił się zarzut nieuwzględnienia przez Sąd pierwszej instancji okoliczności popełnienia przestępstwa, a Sąd odwoławczy uchyliłby się od rozpoznania takiego zarzutu, uprawniony z art. 521 § 1 k.p.k. podmiot szczególny mógłby w kasacji to wytknąć i oczekiwać wzruszenia zaskarżonego postanowienia, o ile rzecz jasna takie naruszenie prawa miałoby charakter rażący i mogący mieć istotny wpływ na treść rozstrzygnięcia.

W tym stanie rzeczy, skoro nie doszło do rażącego i mającego znaczący wpływ na treść zaskarżonego postanowienia naruszenia prawa wskazanego w kasacji, Sądowi Najwyższemu nie pozostawało nic innego, jak tylko ją oddalić –

i to jako oczywiście bezzasadną (art. 535 § 3 k.p.k.). Wydatkami poniesionymi przez Sąd Najwyższy, związanymi z rozpoznaniem kasacji, obciążono Skarb Państwa po myśli art. 638 k.p.k.